

TEODOZJA DROBIK

ur. 1920; Huszczka Mała



Miejsce i czas wydarzeń	Skierbieszów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Skierbieszów, dwudziestolecie międzywojenne, edukacja, szkoła powszechna, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, dzieciństwo

Szkoła Powszechna im. Ignacego Mościckiego w Skierbieszowie

Wspominam bardzo dobrze tę szkołę, dlatego że ta szkoła była trochę na wyższym poziomie i ja dużo z niej wyniosłam. Subsydia w połowie dał Ignacy Mościcki, bo on [w młodości mieszkał] w Skierbieszowie, a połowę gmina, to było gminie już o wiele lżej i ta szkoła była na poziomie jak na owe czasy.

Nauczycieli pamiętam, taka była pani Pietrzakowa, bardzo dobry człowiek, polonistka to była, Taraszkiewiczowie oboje, potem Taraszkiewicz siedział w obozie koncentracyjnym razem z [moim] bratem, w Sachsenhausen. Sala gimnastyczna była wyposażona, jak należało, drabinki, ławeczki i inne rzeczy. Poza tym pomoce naukowe, mapy, obrazy, Chełmońskiego, inne, to wszystko w szkole było podstawowej.

Żydzi byli też w tej samej klasie, nawet doskonale ich pamiętam. Taki mój kolega z tej podstawówki, już nieżyjący, kiedyś przyjechał tutaj, mieszkał na Zachodzie i po prostu tak odszukiwał tych swoich kolegów, koleżanki z podstawówki, ze Skierbieszowa, i opowiedział mi taki obrazek, mówi tak: „Idę sobie chodnikiem w wojnę w Zamościu i widzę, jak jezdnią pędzą Żydów, a między nimi jest Eli Boim, on na mnie patrzy, żebym mu pomógł, a ja mu nic nie mogłem pomóc i do dziś pamiętam ten wzrok”. Dwie takie Żydóweczki były, ale nie wiem, co się z nimi stało. A innych narodowości to raczej nie było. Nie było żadnej różnicy, żadnej, jak religia była, bo religia była obowiązkowa w szkole, no to Żydzi wychodzili, nie byli na tej religii, ale żeby tam jakieś zatargi były między dziećmi żydowskimi i nami, Polakami, to nie, absolutnie, nic takiego nie było, może dlatego, że tych Żydów to tak strasznie dużo nie było, nie wiem, ale nic z tych rzeczy nie było, żadnych zgrzytów wtedy nie było. Ja to kontaktów takich bliskich nie miałam, bo po prostu do szkoły miałam 5 km, piechotą to się chodziło, z Żydami nie miałam kontaktów bliższych, bo Żydów blisko nie miałam.

Data i miejsce nagrania	2008-03-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"